

Kazimierz Piwowarski

"Gemeinde und Katechese : zur Aus-
und Weiterbildung von
Gemeindekatecheten", Franz Josef
Hungs, Frankfurt a. M. 1977 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 50/1, 199-201

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

le zbawienia. Chrystus jest pośrednikiem jako człowiek, ale wpływ Jego *caro* na nasze zbawienie biegnie niemal równolegle obok wpływu Bóstwa.

W ostatniej części swej książki rozwija autor znaczenie wzoru (*exemplum*), jaki według Augustyna daje nam Chrystus. Pojęcie wzoru (*Der exemplum-Begriff*) posiadało zawsze wielkie znaczenie w przed- i pozachrześcijańskiej łacińskiej tradycji historycznej. Wzór miał uprzystępnić zagadnienie, dać wytchnienie słuchaczowi i wzmocnić argumentację. Moralno-przykładowe rozumienie historii z tradycji rzymskiej poprzez Tertuliana i Ambrozego zadomowiło się także w Kościele. Zresztą doniosłość wzoru znane było Augustynowi z własnej kariery retorskiej. Pomija Augustyn wzory z historii pogańskiej, ponieważ wzorem dla chrześcijanina mogą być tylko *exempla fidei*. Stąd też szuka ich w historii świętej i wybiera przede wszystkim wzory wiary, której dowody dają np. Abraham, Dawid i Izajasz. Wiara ich wskazuje figuralnie na Chrystusa, jest ona wiarą w mającego nadejść Odkupiciela, a jest nią dlatego, że Chrystus ukryty jest w historii. Działanie Boga w historii poprzez Chrystusa zwie Augustyn *dispensatio temporis*.

Wzór Chrystusa jest *summum exemplum* dla każdego chrześcijanina. Najpierw jako wzór pokory uczy odwracania się od pychy grzechu i wskazuje drogę wznoszenia się wzwyż. Pierwszym etapem tego wznoszenia się jest zmartwychwstanie do wiary, a ostatnim zmartwychwstanie na końcu wieków. Chrystus zatem jest przede wszystkim wzorem zmartwychwstania (*exemplum resurrectionis*), które zaspokaja całkowicie ludzką tęsknotę za szczęściem.

Wzór Chrystusa jest nosicielem idei stwórczej. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, a prawozorem tego podobieństwa i obrazu jest właśnie Chrystus. Stworzenie jest przeto utworzeniem (*formatio*) na obraz Boży na modłę Chrystusa. Pojęcie obrazu jest dla Augustyna niejako klamrą wiążącą stworzenie i odkupienie; stworzenie jako *formatio*, a odkupienie jako *re-formatio* mają się do siebie jak utworzenie i przywrócenie tego samego obrazu. Wzór Chrystusa posiada zatem doniosłe znaczenie w wyjaśnianiu pochodzenia człowieka i otwarcia przed nim przyszłości.

Sam wzór nie spełnia jeszcze zbawczej funkcji, ponieważ zgodnie z augustyńską teorią poznania i nauczania ma się on do człowieka tylko zewnątrznie. Aby mógł być zbawczym, niezbędna jest wewnętrzna pomoc (*adiutorium*) Boża: tylko człowiek wierzący może dostrzec wymowę wzoru i nauki (s. 224). Dlatego też wprowadza Augustyn antytetyczną formułę: *exemplum — adiutorium, exemplum — sacramentum, exemplum exterioris hominis — sacramentum interioris hominis*, gdzie *sacramentum* oznacza zbawcze działanie łaski Bożej w duszy człowieka. Formuła ta stanie się po r. 412 dla Augustyna formułą antypelagiańską i jako taka utrzyma się później w teologii poaugustyńskiej. Wzór spełnia także funkcję napomnienia i zachęty. Dlatego też Chrystus w swej ludzkiej naturze jest wzorem prowadzącym do Boga. Tak Jego człowieczeństwo, jak i cała Jego ziemską działalność są wzorem, pouczeniem i pomocą dojścia do prawdziwego życia. Uwagi autora dotyczące augustyńskiego pojęcia wzoru i jego zbawczej roli bliskie są uwag odnoszących się do augustyńskiej chrystologii, ponieważ rola wzoru przypomina nam rolę ludzkiej natury Chrystusa, której zdaniem autora nie udało się Augustynowi organicznie zharmonizować z działaniem natury Bożej.

Książka jest bezsprzecznie nowym przyczynkiem do poznania teologicznej myśli Augustyna, która z racji szerokich zainteresowań, mimo tylu już prac naukowych, pozostaje zawsze polem dalszych badań.

ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Franz Josef HUNGS, Gemeinde und Katechese. *Zur Aus- und Weiterbildung von Gemeindekatecheten*, Frankfurt a. M. 1977, J. Knecht Verlag, s. 175.

Na temat katechezy parafialnej ukazuje się ostatnio w RFN coraz więcej opracowań. Do szczególnego ożywienia tej problematyki doszło zwłaszcza

w związku z synodem Kościoła RFN. Synod zajął się tematem katechezy szczególnie w dokumencie roboczym *Katechetyczna działalność Kościoła*. Fakt, że nie udało się tego tematu ująć w formie końcowego dokumentu synodu świadczy o tym, że wiele problemów było zbyt mało teologicznie dopracowanych. Dlatego liczne publikacje ukazujące się po synodzie usiłują ten brak wypełnić. Praca F. J. H u n g s a, docenta w Instytucie Katechetyczno-Homiletycznym w Monachium, ma być przede wszystkim pomocą w kształtowaniu katechetów.

W części pierwszej autor zajmuje się problemem wspólnoty parafialnej. Już Izrael miał świadomość, że jest społecznością Pana czyli zgromadzeniem, które Bóg wybrał spośród narodów i uczynił swoją własnością. Jezus Chrystus udoskonalił społeczność ludu Bożego przez Nowe Przymierze. Pierwotna gmina chrześcijańska żyła jako społeczność zjednoczona wiarą i dążąca do urzeczywistnienia misji Jezusa. W ciągu wieków rozwijały się gminy chrześcijańskie w różny sposób. Różnie rozkładano też akcenty, jeśli chodzi o rozumienie i zadania gmin chrześcijańskich. Dzisiaj wydaje się najważniejszym opracowanie teologii wspólnoty parafialnej. Nie chodzi przy tym o osobny traktat, lecz o teologiczną refleksję nad konkretnymi zadaniami wspólnoty parafialnej. Dla pełnego jej zrozumienia należy także uwzględnić jej aspekt socjologiczny i socjologiczno-psychologiczny. Autor, nie wchodząc w dyskusję socjologiczną, określa wspólnotę parafialną jako grupę i zajmuje się nieco szerzej poszczególnymi jej elementami, a mianowicie interakcją, normami, celem, wartościami, relacjami i konfliktami.

W oparciu o analizy socjologiczne poruszone zostały w dalszym ciągu aspekty pedagogiczne. Ważnym w każdej grupie jest proces uczenia się, który musi być procesem ciągłym. Chodzi w nim nie tylko o wiedzę, lecz także o realizację przyjmowanych treści w praktycznym życiu. Jest to możliwe tylko przy ścisłej współpracy i zaangażowaniu całej wspólnoty. Wspólnota ta musi być z kolei ściśle związana z Kościołem powszechnym, od którego otrzymuje impulsy i któremu także impulsów dostarcza.

Część druga omawianej pracy poświęcona jest katechezie parafialnej. Powołując się na synod Kościoła RFN rozróżnia autor trzy podstawowe funkcje życia kościelnego: przepowiadanie, liturgię i diakonię. Katecheza parafialna ma związek z wszystkimi trzema funkcjami, ale z żadną się nie pokrywa. Wspólnota parafialna jest źródłem, celem i podstawową komórką katechezy.

Katecheza ma wielorakie zadania, przez których wypełnianie służy nie tylko gminie wierzących, ale także całej społeczności. Chodzi tu najpierw o pomoc poszczególnemu wierzącemu w jego wysiłkach o rozwój życia religijnego. Katecheza może tu odegrać pierwszorzędą rolę, jeśli chodzi o doświadczenia religijne. Uczy ona bowiem korzystania z doświadczeń innych i umożliwia dokonywanie własnych doświadczeń. Do tego, by poszczególni wierni nie czuli się zagubieni w dzisiejszym świecie, potrzebna jest katecheza dająca solidne podstawy, na których budować można swą wiarę. Z tego względu coraz większą rolę odgrywa ten zespół prawd, które tradycyjnie należały do teologii fundamentalnej. Jest to konieczne dlatego, że wierni spotykają się coraz częściej z formami życia bez wiary. Dzisiaj postawa obojętności religijnej nie ma nic wspólnego z walczącym ateizmem. Problem ten jest szczególnie aktualny w krajach wysokiego dobrobytu materialnego, który prowadzić może do zupełnego indyferentyzmu religijnego. W takiej sytuacji szczególnie znaczenia nabiera katecheza wprowadzająca w świat wartości religijnych i wychowująca do ich prezentowania w życiu. Rola katechezy jest tu szczególnie ważna, gdyż chodzi w niej nie tylko o poznanie prawd, ale także o ich przeżycie. Staje się to możliwe, jeśli wszyscy członkowie wspólnoty parafialnej dążą do czynnego zaangażowania w liturgię oraz w różne formy działalności Kościoła. W działalności tej chodzi oczywiście o łączenie zewnętrznej

działalności z duchowością, czyli po prostu wiary z życiem. Chodzi tu oczywiście nie tylko o poszczególnych wiernych, lecz także o wspólnotę parafialną jako całość. W ten sposób można obudzić zainteresowanie sprawami religii u wielu obojętnych lub niewierzących. Jest to oczywiście często możliwe przez stworzenie odpowiedniej platformy do spotkania.

Zadaniem katechezy jest także wychowanie do życia w Kościele. Chodzi tu o ukazanie związku między wiarą a przynależnością do Kościoła. Problem ten wydaje się dzisiaj szczególnie aktualny w świecie wielu dyskusji na ten temat, zwłaszcza sformułowań tego rodzaju jak „wiara tak — Kościół nie” czyli po prostu pomijanie Kościoła w drodze do Boga.

Mówiąc o adresatach i odpowiedzialnych za katechezę przypomina autor, że są nimi wszyscy członkowie wspólnoty parafialnej. Prawdy te uważa się dzisiaj za oczywiste. Katecheza parafialna nie może się ograniczyć do pewnych grup lub do pewnych tylko zadań. Zasadniczo jednak jej adresatami są dorośli. Przyjęcie tego stwierdzenia nie napotyka na trudności, ponieważ dzisiaj wiadomo, że proces kształcenia nie kończy się z osiągnięciem określonego wieku. Oczywiście wydaje się bowiem, że nie można w wieku dziecięcym przygotować do zadań całego życia. Jest to niemożliwe choćby z tego względu, że dzisiaj przy bardzo zmieniających się warunkach życia nikt nie może przyszłych zadań dokładnie określić. Naturalnie należy pamiętać, że katecheza nie jest służbą wobec określonej grupy, lecz pracą całej wspólnoty parafialnej.

W świetle powyższych stwierdzeń zrozumiałym jest podkreślenie, że wspólnota parafialna jako całość odpowiedzialna jest za katechezę. Ponieważ w wielu dużych parafiach trudno obudzić świadomość odpowiedzialności za całość, dlatego ważną rolę spełniają małe grupy pełniące określone zadania częściowe. Do tego potrzebni są liczni współpracownicy podejmujący się spełnienia tych zadań. Chodzi tu o takich współpracowników, którzy odznaczają się kompetencjami i darem służenia.

Parafia, jako podstawowa komórka pracy katechetycznej, musi być wspierana przez instancje wyższe, a zwłaszcza diecezjalne czy międzydiecezjalne. Już ze względu na konieczność oszczędnego gospodarowania siłami potrzebna jest współpraca różnych ośrodków diecezjalnych. Niektóre zadania dadzą się pokonać tylko przy dobrze zorganizowanej współpracy.

W ostatnim punkcie omawianej pracy poruszone zostały główne formy katechezy, a mianowicie katecheza sakramentalna i katecheza dorosłych. Katecheza sakramentalna koncentruje się w RFN głównie na przygotowaniu do pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Doświadczenie wskazuje, że osiąga się przez tę katechezę nie tylko dzieci, ale także dorosłych, zwłaszcza rodzinę. Przez katechezę sakramentalną, którą prowadzi się w małych grupach, wciąga się do współpracy wiele osób. Problem katechezy dorosłych porusza H u n g s w kontekście dyskusji na temat różnic między teologicznym kształceniem dorosłych a katechezą. Rozróżnienie to ma jednak w praktyce małe znaczenie.

Książka H u n g s a napisana jest przystępnym językiem i odznacza się dużą przejrzystością. Temat przez niego poruszony jest aktualny nie tylko w RFN. Dla polskiego czytelnika może okazać się szczególnie wartościowym podkreślenie znaczenia całej wspólnoty parafialnej dla pracy katechetycznej. Omawiana pozycja wskazuje wielokrotnie na potrzebę katechezy dorosłych. Nieodzowna okazuje się przy tym zorganizowana praca na wszystkich szczeblach życia kościelnego. RFN ma szczególnie zasłużony od ponad stu lat Związek Katechetów Niemieckich, który jednoczy wysiłki wszystkich zainteresowanych katechezą i jest jednocześnie silnym oparciem dla Komisji Katechetycznej przy Konferencji Episkopatu RFN.

ks. Kazimierz Piwowarski, Monachium